

Seria: Profesorki Super-Babki
Nr odcinka: 159

MARIA ORWID i Jej klinika psychiatryczna dla dzieci

Omawiana/Polecana książka:

Maria Orwid: Przeżyć ... I co dalej? Rozmawiają Katarzyna Zimmerer i Krzysztof Sz wajca. Wydawnictwo Literackie, Wyd. I, Kraków 2006.

Bohaterką odcinka jest Pani Profesor Maria Orwid z Krakowa. Polecana książka ma 346 stron. Ma miękkie okładki z uszkami/skrzydełkami. Jest 39 fotografii czarno-białych, ponumerowanych z podpisami. Na stronie przedniej jest zdjęcie obrazu, tylna jest czarna. Obraz jest abstrakcyjny w kolorach czerni, niebieskiego, białego i szarego. Może to głębiny morskie? Na przednim skrzydełku są notki biograficzne Bohaterki oraz dwóch osób prowadzących wywiad: Pani Katarzyna Zimmerer¹ ma kilka zawodów m.in. jest dziennikarką, tłumaczką oraz autorką książek. Napisała m.in. monografię „Zamordowany świat. Losy Żydów w Krakowie 1939–1945”, Wydawnictwo Literackie (2004). Natomiast Pan Krzysztof Sz wajca² to pracownik naukowy UJ – psychiatra. Na tylnym skrzydełku mamy wypowiedź Pani Marii Orwid o książce, kilka zdań zachęcających do przeczytania oraz znaczenia publikacji dla Niej Samej. Na tylnej

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Katarzyna_Zimmerer; informacje w Wikipedii bez zdjęcia.

² <http://www.psychoterapeuci.org/krzysztof-szwajca.html>; informacje o działalności terapeutycznej; https://www.usosweb.uj.edu.pl/kontroler.php?action=katalog2/osoby/pokazOsobe&os_id=73864; dane w systemie akademickim USOS Uniwersytetu Jagiellońskiego – o pracowniku naukowym – adiunkt z doktoratem.

okładce jest notka wydawnicza – opisująca krótko rodzaj i treść wydanej pracy. **Wydawnictwo Literackie** to prestiżowe, popularne wydawnictwo z wielkimi osiągnięciami, więc książka jest starannie wydana m.in. jest spis ponumerowanych ilustracji (342-343). Spis treści mamy na stronach 344-345. Rozdziały nie mają numerów więc układ graficzny spisu jest oryginalny: strona – odstęp – tytuł rozdziału.

Pani Profesor Maria Orwid (z domu Pfeffer) urodziła się w 23 lipca 1930 roku w Przemyślu, a zmarła w 9 lutego 2009r. w Krakowie. Jej żydowska rodzina określana była jako niereligijna i zasymilowana, na Niche czekała II wojna światowa ze strasznymi mordami. Ojcem był adwokat Adolf Pfeffer (1894–1943), mamą Klara z domu Weinstock (1903–1988). Jak czytamy - ojciec Holokaustu nie przeżył. Tytuł książki odnosi się właśnie do sprawy uratowania się.

Zaczyna się na stronie 7 „Przyszłam na świat w 1930 w Przemyślu”. Autorka opisuje historię swojej rodziny, na stronie 38 mamy drzewo genealogiczne jej przodków. Mamy kilka zdjęć Jej rodziców (Klara i Adolf), dziadków, wujków, cioć. Cudem przecież zachowały się. Drzewo nie ma dat, nikt już sobie nie może ich przypomnieć.

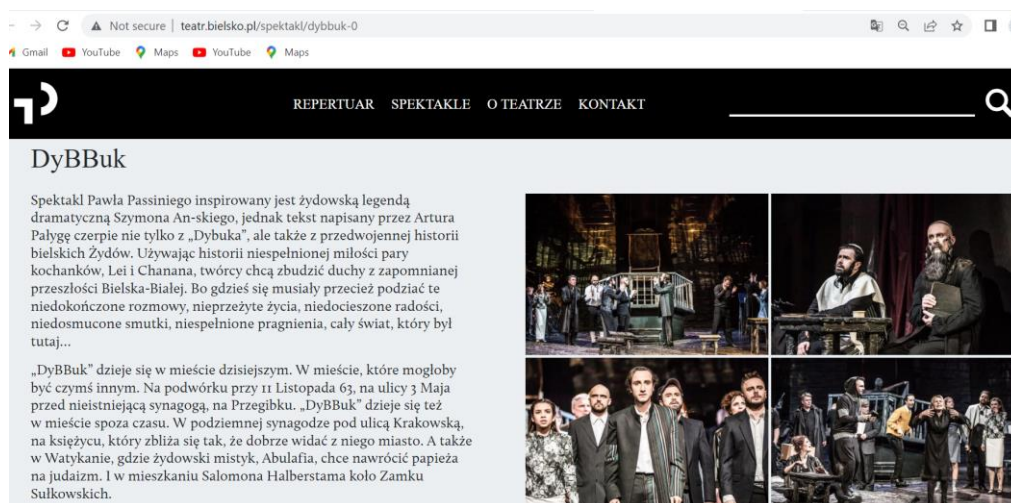
Losy rodziny są interesujące – często przechodzili z biedy do dobrobytu, jakby znany amerykański wzornik/mit. Często awans wynikał z ukończonych kursów zawodowych, czy studiów, a było to w Galicji w czasach gdy ten teren był częścią Imperium Habsburgów. Na przykład rodzina tatusia – jak pisze Autorka – była szczególnie majątna – mieli sklep z biżuterią. Wspomnienia są niezwykle ciepłe, używa się słów mamusia, babcia Eścia – może Estera, wujek Olek, ciocia Rena – jest to niezwykle wzruszające. Dziadkowie Weinstockowie przenieśli się z Wiednia do Przemyśla. Siostra dziadusia Klara (imię powtarza się w rodzinie) zginęła w Teresienstadt. Z dziadkiem mówili do siebie: „mój kochany braciszku”, „moja ukochana siostrzyczko”. Z kolei do Wiednia uciekli przed armią carską w 1915 roku. Mając sklep z biżuterią, udawało się wiele z majątku wozic ze sobą w przypadkach przesiedleń. Jak pisze Autorka „resztki (kolekcji) uratowały nam później życie podczas okupacji”. W rodzinie był rabin, który skończył orientalistykę na Uniwersytecie Lwowskim, brat mamy Olek był inżynierem w Miejskim Zakładzie Elektrycznym, jego żona Rena skończyła germanistykę na tym

samym uniwersytecie. Uczyła języka niemieckiego we Lwowskim Gimnazjum i Liceum im. Marii Konopnickiej³.

Nie streszcza się książek, każdy musi sam sięgnąć do oryginału, rok wydania 2006, mimo iż egzemplarz eseisty leżał na półkach przez 16 lat, jest krystalicznie czysty, jakby nikt nigdy go nie czytał.

Generalnie rodzina i krewni byli dobrze sytuowani, żyli we względnie dobrobycie, na zdjęciach są pięknie, starannie ubrani, nie ma szczegółów o fotografach, ale postacie na fotografiach są różnie, ciekawie ustawione, czasem patrzą w obiektyw, czasami gdzieś w dal – „wysmakowane”.

Autorka pisze iż dziadek uczył ją czytania książek, namówił na przeczytanie „Dybuka”⁴. Był to tekst drukowany w gazetach w odcinkach, całość zebrał właśnie dziadek. Jak pisze Autorka dopiero po wielu latach na Festiwalu Kultury Żydowskiej – zobaczyła przedwojenny film.



REPERTUAR SPEKTAKLE O TEATRZE KONTAKT

DyBBuk

Spektakl Pawła Passiniego inspirowany jest żydowską legendą dramatyczną Szymona An-skiego, jednak tekst napisany przez Artura Pałygę czerpie nie tylko z „Dybuka”, ale także z przedwojennej historii bielskich Żydów. Używając historii niespełnionej miłości pary kochanków, Lei i Chanana, twórcy chcą zbudzić duchy z zapomnianej przeszłości Bielska-Białej. Bo gdzieś się musiały przecieć podziąć te niedokończone rozmowy, nieprzeżyte życia, niedocieszone radości, niedosmuczone smutki, niespełnione pragnienia, cały świat, który był tutaj...

„DyBBuk” dzieje się w mieście dzisiejszym. W mieście, które mogłoby być czymś innym. Na podwórku przy 11 Listopada 63, na ulicy 3 Maja przed nieistniejącą synagogą, na Przegibku. „DyBBuk” dzieje się też w mieście spoza czasu. W podziemnej synagodze pod ulicą Krakowską, na księżycu, który zbliża się tak, że dobrze widać z niego miasto. A także w Watykanie, gdzie żydowski mistyk, Abulafia, chce nawrócić papieża na judaizm. I w mieszkaniu Salomona Halberstama koło Zamku Sułkowskich.

Eseista widział tenże film „Dybuk”⁵ podczas wydarzenia towarzyszącego wystawieniu sztuki „Dybbuk” przez dwa b, bo było to w mieście eseisty Bielsku-Białej. Ja pisze nasza Bohaterka „dopiero wtedy zrozumiała iż jest to opowieść o odpowiedzialności i dotrzymywaniu słowa”. Także eseista

³ file:///C:/Users/Stan/Downloads/M%C4%99skie_gimnazja_pa%C5%84stwowe_we_Lwowie.pdf; on-line o szkołach średnich we Lwowie, po polsku.

⁴ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Dybuk>; informacja o wierzeniach ludowych.

⁵ [https://pl.wikipedia.org/wiki/Dybuk_\(film_1937\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Dybuk_(film_1937)); informacje o filmie nakręconym w 1937 roku, między innymi w Kazimierzu Dolnym.

dopiero dzięki Marii Orwid w nowy sposób patrzy na te dzieła film oraz sztukę. W 1938r. Żydzi z Przemyśla przyjęli kilkadziesiąt rodzin żydowskich uciekinierów z Austrii i Niemiec. III Rzesza zabrała wszystkie ich oszczędności z banków. Udzielili pomocy podwójnie zatrudniając pojedynczych.

Strona 39 drugi rozdział „1 września 1939 roku...”. Jeszcze pierwszego, w szkole odbyła się uroczysta akademia. Niemcy zdobyli Przemyśl w połowie września.



II wojna światowa



(z Wikipedii)

Jak pisze nasza Bohaterka Niemcy od razu rozstrzelali 600 mężczyzn, wywleczonych z domów, zatem mieli listy!!!!!!! „Spalili też synagogę Templum oraz [...] Torę. Ich czyn nawet u ludzi niewierzących wzbudził prawdziwe przerażenie”. Ale okazało się, że Przemysł przechodzi pod władzę Sowietów. Niemcy wielu zdążyli zabić przez miesiąc, wycofali się, po nich wkroczyła Armia Radziecka. Ci z kolei zamknęli/zakończyli działalność adwokatury polskiej. Ukradli kancelarię ojca. Okazało się, że życie codzienne jest bardzo ciężkie „pierwszą rzeczą, jaka została sprzedana z naszego domu był złoty kieszonkowy zegarek, który tatuś dostał od dziadka Weinstocka”. Zlikwidowano też trafikę Jej dziadka. Nic nie mogło być prywatne.

Zatem warto książkę przeczytać, uzupełnimy wiedzę z historii.

„22 czerwca 1941 roku obudził nas o świcie straszny hałas”. Znowu przyszli Niemcy. Najeźdźcy krok po kroku ograniczali prawa Żydów. Wiosną 1942r. nasza Bohaterka wraz z rodziną została przesiedlona do przemyskiego getta. Heroina opisuje jak się przygotowują do przeprowadzki (str. 49). Co zabrać skoro będą mieli 1 pokój. Matka upominała ojca, aby nie zabierać książek. Akurat przenieśli się do mieszkania wujka Olka przy ul. Kopernika, bo ta kamienica znalazła się w obrębie getta. Strona 50 – jest zdjęcie „Marysi Pfeffer” (no 11) w getcie. Strona 51: „Ledwo zamknięto getto, już Niemcy nałożyli na Żydów kontrybucję”. Ojciec pracował w Judenracie. „...tatuś dostał od gestapowca w twarz [...] ten ukradł mu z kieszonki marynarki wieczne pióro”

Smutne dzieje, proszę czytać.

W rezultacie licznych akcji wysiedleńczych **zginęli** dziadkowie od strony matki oraz liczna część rodziny.

Po ucieczce z getta tuż przed ostatnią akcją likwidacyjną ukrywała się wraz z matką w domu krawcowej Teofili Kic, która za okazaną Im

pomoc została (pośmiertnie) odznaczona medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata... Tuż po wyjściu z terenu getta, policjanci na ulicy rozpoznali ojca – zwrócili się do niego „Panie mecenasie”, odprowadzili ich na Rynek, po drodze zaszalutowali gestapowcowi. Jak pisze Autorka dostali wynagrodzenie, przyjęli... No cóż, zaryzykowali życiem, udało się.

Następnie obie przeniosły się do Lwowa, gdzie w lutym 1943r. dołączył do nich ojciec, który 17 maja tego samego roku zmarł z powodu gruźlicy i wycieńczenia. Jak pochować Żyda dla niepoznaki, oczywiście na cmentarzu katolickim. Pani Maria nauczyła się modlitw, ksiądz zapytał o znane modlitwy, „nie umiałam ich poprawnie powiedzieć”. Ksiądz domyślił się „kim jesteśmy”, zgodził się na pogrzeb (jakby w tajemnicy) nikogo nie było na cmentarzu tylko One i ksiądz. Nie opisuje jak przenosili trumnę, miała gałązkę bzu – jak wspomina (strona 61).

Strona 63 : „Poszliśmy do znajomych Polaków, nazwiska dziś nie pamiętam, [...] ukrywali rodzinę dziewczyny mojego kuzyna Gustka”.

W końcu wyzwolenie. Poszły z mamą do lwowskiej synagogi na modlitwę za zmarłych „rozległ się tak straszny szloch i skowyt rozpacz, że do dziś nie umiem zapomnieć”.

Po wyzwoleniu Lwowa 27 lipca 1944r. Klara Pfefferowa (mama Heroiny) wyszła za mąż za dentystę Daniela Herzhafta (1903–1978), który przyjął nazwisko **Orwid** i przysposobił Marię.

Po zakończeniu wojny wraz z matką i ojczymem przeniosła się do Krakowa, gdzie podjęła naukę w gimnazjum i następnie liceum Urszulanek. Od tego czasu przyjaźniła się ze Stanisławem Lemem, któremu zawdzięczała wybór studiów medycznych i psychiatrii. W tym czasie studiowała na UJ (a potem na oddzielonej Akademii Medycznej) mama eseisty, też знаła tego wielkiego pisarza. Jeździła na zjazdy absolwentów 25, 30 czy 35 lat od dyplomu. Wtedy była okazja do spotkań.

Zatem Maria studiowała na Akademii Medycznej⁶ w Krakowie, od V roku studiów w klinice Antoniego Kępińskiego. Skończyła, została lekarzem. Rozpoczęła pracę naukową. W latach 1959-1964 razem z Kępińskim stworzyła tzw. program oświęcimski. Dotyczył badań nad psychicznymi skutkami wojennych przeżyć obozowych byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Program ten był jednym z pierwszych opracowań na świecie dotyczących traumy poobozowej!!

Strona 71 – „początkowo zatrzymaliśmy się w mieszkaniu Gustka i Irki przy ulicy Słowackiego w Krakowie” – zatem i oni szczęśliwie przeżyli. Nowa rodzina z Marią zdecydowała, że zostają w Krakowie mimo planów wyjazdów za granicę lub na ziemie zachodnie. Mamy strony 75-86 – albumik zdjęciowy m.in. (no 27, str. 80): Promocja doktorska Marii Orwid, (str. 83) z Piotrem Skrzyneckim, (str. 78) Halina Mikołajska, (str. 82) Marian Szulc (<https://www.mocak.pl/wystawa-prac-mariana-szulca>;) dobry znajomy Bohaterki, w Wikipedii piszą „partner”. Nie założyli rodziny, Pani Maria nie miała dzieci, ale oddała życie dzieciom – swoim pacjentom.

Od strony 87 zaczynają się rozmowy. Rozmowa 1 z Panią Katarzyną Zimmerer; „O starzeniu się, Stanisławie Lemie, szkole Sióstr Urszulanek, o adopcji, o pragnieniu wyjazdu z Polski”.

Rozmowa 4 <<O Marianie Szulcu, życiu kulturalnym Krakowa po „odwilży”, o Piwnicy pod Baranami >>. Zatem nie tylko nauką się żyje.

Rozmowa 7 „O problemach młodzieży, stypendium w Anglii, emocjach psychiatry i habilitacji”. W Anglii była w szpitalu/klinice na oddziale nerwic doktora Boba Hobsona⁷. W esejach zawsze podkreśla się

⁶ <https://www.cm-uj.krakow.pl/>; dziś znowu jest w strukturze UJ jako Collegium Medicum.

⁷ <https://www.theguardian.com/news/1999/nov/29/guardianobituaries2>; może chodzi o Roberta Hobsona, daty i specjalizacja się zgadzają. <https://www.independent.co.uk/arts-entertainment/obituary-dr-robert-hobson-1129581.html>;

znajomość języków obcych BOHATEREK oraz jak to się przydaje w karierze zawodowej, a czasem innych okolicznościach życia. Miała pewne kłopoty z uzyskaniem habilitacji, ale trudności pokonała.

Podsumowując, Maria Orwid była pracownicą naukową Katedry Psychiatrii Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Specjalizowała się w psychiatrii dzieci i młodzieży oraz psychoterapii.

W 1978r. założyła pierwszą w Polsce Klinikę Psychiatrii Dzieci i Młodzieży w Krakowie, którą kierowała do roku 2000.

Nasza Heroina była także „współtwórczynią modelu pracy multiprofesjonalnych zespołów w psychiatrii, współautorką pierwszych prac o **psychicznych skutkach wojennych przeżyć obozowych**, inicjatorką projektu terapeutycznego dla Dzieci Holocaustu i Drugiego Pokolenia”. Uczestniczyła w pracach Sekcji Naukowej Terapii Rodzin Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego oraz Polsko-Izraelskiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego. Działalność w Towarzystwach ma na celu propagowanie nauki dla jej lepszego zrozumienia przez laików/resztę społeczeństwa, a także rozgłaszanie osiągnięć.

Była honorową członkinią Europejskiego Towarzystwa Terapii Rodziny i Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Co jakby oczywiste (ze względu na Jej własne losy) była członkinią Stowarzyszenia Dzieci Holocaustu.

Należała do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie, jak pisze stała się bardzo religijna, silnie związana z kulturą żydowską.

Nie była „celebrytką”, eseista nie pamięta Jej z telewizji. Była zapewne mimo sukcesów osobą skromną – motto książki jest porażające: „szalenie się boję, aby nie zrobić z siebie [...] kogoś lepszego, silniejszego i mądrzejszego....”. To niezwykle szlachetna postawa.

Książkę warto przeczytać.

LINKI I PUBLIKACJE

- a) https://web.archive.org/web/20160305113145/http://www.dzieciholocaustu.org.pl/szab9.php?s=myionas_22.php;
- b) <https://www.psychiatria.pl/artukul/sylwetki-polskich-psychiatrow-maria-orwid/17940>;
- c) <https://zycie.hellozdrowie.pl/hello-pionierki-jak-maria-orwid-uczyla-swoich-kolegow-po-fachu-feminizmu-i-braku-tolerancji-dla-spraw-ktore-na-nia-nie-zasluguja/>;
- d) <https://fundacjakontekst.pl/prof-maria-orwid/>;
- e) „Krakowski Szlak Kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek” pod red. Ewy Furgał wydanego przez Fundację Przestrzeń Kobiet w Krakowie w 2009 r.
- f) <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/ksiazki/157991,Relacje-o-pomocy-udzielanej-Zydom-przez-Polakow-w-latach-19391945-tom-5-Dystrykt.html>; IPN dokumentuje fakty pomocy Żydom; można kliknąć na długą prawie 1,5 godzinną rozmowę o tej sprawie. Można kliknąć na pdf fragment 13 stron.
- g) CHROSTOWSKI, Waldemar. Ewa KUREK, Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939-1945, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2017, ss. 340. *Collectanea Theologica*, 2019, 89.1: 208-211.
- h) Ewa Kurek: Dzieci żydowskie w klasztorach. Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939-1945. Wydawnictwo CLIO, Lublin, 2001.

// często dzieci żydowskie ratowały polskie zakonnice kościoła katolickiego (ale i prawosławnego – wtedy obywatelstwa polskiego, a narodowości ukraińskiej).

ZDJĘCIA PRZY OKAZJI

Strony INTERNETOWE

nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=67407&k=nje6ab

YouTube Maps YouTube Maps

OPIPIB NAUKA POLSKA O Nauce Polskiej Aktualizacja profilu



prof. dr hab. Maria Orwid (nie żyje)

Specjalności
psychiatria, psychiatria dzieci i młodzieży, psychoterapia

Aktualizuj dane

Klasyfikacja
KBN (medycyna)

Powiązane profile
System Wspomagania Wyboru Recenzentów

STOPNIE I TYTUŁY

Profesor
nauki medyczne

Czy jest Jej ulica w Krakowie?

jewish.pl/pl/2021/03/09/petycja-w-sprawie-ulicy-marii-orwid-w-krakowie/

YouTube Maps YouTube Maps

STRONA GŁÓWNA REDAKCJA I KONTAKT LINKI POLITYKA PRYWATNOŚCI

Jewish.pl
יהודי

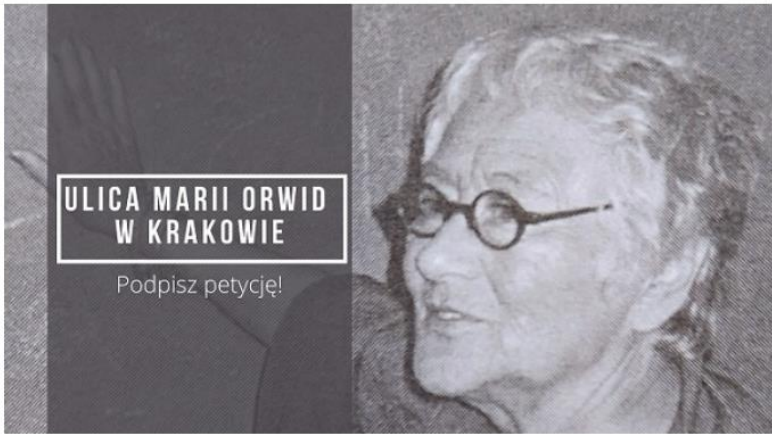
JEWISH.PL

AKTYWNI OBYWATELE WIADOMOŚCI IZRAEL I ŚWIAT KULTURA SPOŁECZNOŚĆ HISTORIA

NAJNOWSZE / LATEST 6 GRUDNIA 2022 | TAMCI, ONI, INNI – WYSTAWA W KINOKAWIARNI STACJA FALENICA

HOME AKTYWNI OBYWATELE

Petycja w sprawie ulicy Marii Orwid w Krakowie



ULICA MARI ORWID
W KRAKOWIE

Podpisz petycję!

Home Stypendia O fundacji Szkolenia Konferencja Superwizja Certyfikaty Kontakt

Krakowska Fundacja Rozwoju Psychoterapii im. Profesor Marii Orwid

Krakowska Fundacja Rozwoju Psychoterapii została powołana w 1991 roku jako pierwsza placówka w Polsce, której celem jest promowanie psychoterapii i pomoc w kształceniu się w tej dziedzinie. Szczególnym obszarem zainteresowania Fundacji jest rozwój terapii rodzin w Polsce.

Przewodniczącą Rady Fundacji była od 1991 r. do 2009 r. prof. dr hab. n. med. Maria Orwid. Po śmierci Pani Profesor Marii Orwid postanowiliśmy uczcić Jej pamięć poprzez nadanie Fundacji Jej imienia.

CZYTAJ WIĘCEJ O MARII ORWID SOLIDARNOŚĆ Z UCHODźCAMI

gwzkrakow.pl/2022/07/24/maria-orwid-1930-2009/

Home

Historia

Miejsca związane z Gettem w WARSZAWIE, niektóre z nich są już prezentowane w innych odcinkach naszej serii.

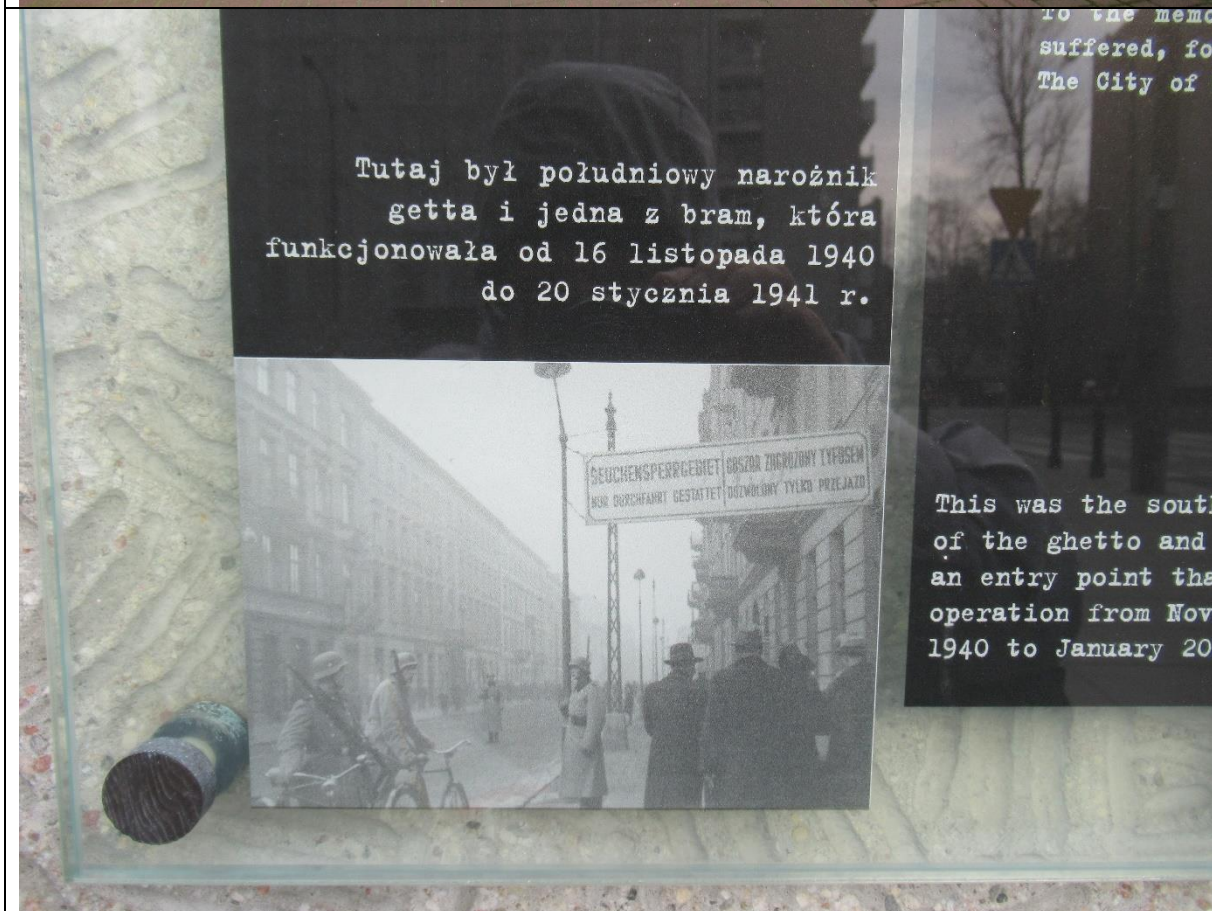


Getto w Warszawie było otoczono murem !!! – dziś jest kilka metrów zachowanych tego muru; natomiast w chodnikach, na ulicach jest zaznaczony przebieg tej strasznej bariery.











Kilka domów zachowanych na terenie byłego getta – czy zostaną wyburzone?







Czas jakby się zatrzymał – ale co dalej??? Wyburzenia i wieżowce???



Mur nie był odnawiany od czasów II wojny światowej





Przy ulicy, pod numerem 10, w 1908r. zamieszkała rodzina Isaaca Bashevisa Singera, późniejszego laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. Wiosną 1914r. Singerowie przeprowadzili się do sąsiedniej kamienicy nr 12.









Rejon, z krórego pociągami wywożono Żydów na śmierć, dziś prawie nie ma śladu dawnych ulic, ani domów.

Jest miejsce pamięci – zdjęcia poniżej - z wieloma oklicznościowymi tablicami.







W pobliżu Pomnika Getta w Warszawie



Narodowe Archiwum Cyfrowe



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Uczestnicy wycieczki przed Kliniką Neurologiczno-Psychiatryczną Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Widoczny m.in.: dyrektor kliniki profesor Jan Piltz.
Rok 1926



Wielokrotna przedwojenna mistrzyni Polski w pływaniu Żydówka Gertruda Dawidowicz,
pomnik na kąpielisku Panorama w BIELSKU-BIAŁEJ

Zdjęcia wykonał eseista Stan Zawiślak.